Nr. 1736.

CURRENDA IX.

A. D. 1880.

L. 1574.

Józef Alojzy Baron Pukalski

z Bożéj i Stolicy Apostolskiéj łaski

Biskup Tarnowski,

Ojca Świętego Prałat domowy i Asystent Tronu Papieskiego, Hrabia Rzymski, Jego c. k. Apostolskiéj Mości rzeczywisty Radca tajny, Kawaler Orderu korony żelaznéj II. klasy, Komandor Orderu Franciszka Józefa i t d. i t. d.

Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Wiernym Dyecezanom swoim łaska i pokój od Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Nie tajno jest Wam Wielebni Bracia z publicznych pism i gazet, ile to rodzin wieśniaków naszych opuszcza kraj rodzinny, wiadomo powszechnie, że obałamuceni wieśniacy wyprzedawszy za bezcen ojczyste zagony, dla polepszenia bytu swego udają się w nieznane sobie kraje Ameryki. Wędrówka ta w ostatnich czasach przybrała tak szerokie rozmiary szczególniéj w zachodniéj Galicyi, że zwróciła uwagę wysokiego c. k. Rządu, który pod dniem 17. Marca 1880 L. 2757/prez. udał się do Nas z prośbą, byśmy wezwali Przew. Duchowieństwo do współdziałania z c. k. Rządem, by téj szalonéj na zgubę rodzin obliczonéj wędrówce skuteczną tamę położyć Niestety! z bolem serca wyznać musimy, że podobne opuszczenia ojczystéj ziemi, zdarzają się w Dyecezyi Naszéj i to przeważnie w dawnym Cyrkule Tarnowskim na pograniczu Jasielskiego.

Jakkolwiek chęć do dobrobytu lekką pracą nabyć się mającego, i duch panujący

materyalizmu, klęski i nieurodzaje lat ostatnich, są téj wędrówki niepospolitą przyczyną, śmiało jednak twierdzimy, że przeważną przyczyną téj wędrówki jest spekulacya agentów, którzy rozpuszczają fałszywe wieści o złotych czasach w Ameryce, malują Amerykę drugim Ofirem i Sabą, przedstawiają Amerykę być ziemią mlekiem i miodem płynącą, twierdzą, że za bezcen ba darmo wielkie obszary ziemi nabyć można, fabrykują listy od krewnych i znajomych, w różowych kolorach przedstawiają taniość i szybkość przesiedlenia się i niestety! uwodzą biednych wieśniaków pochopnych do lenistwa, że oba łamuceni opuszczają zagrody ojców swoich, do których dawniéj i sercem i duszą tak bardzo przylgnęli, wyzuwają się z mienia z pośpiechem szalonym, aby tylko na podróż kwotę potrzebną uzyskać, Agentów za udzieloną radę i wymianę pieniędzy zaspokoić i najczęściéj już w Krakowie rozczarowani wracają napowrót, w nędzy z kijem żebraczym, aby nad wzgardzoną i lekkomyslnie opuszczoną skibą ojczystą krwawą łzę ronić, aby z Prorokiem smutne zawodzić żale i wołać: *Wspomnij Panie co się nam przydało, dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych — Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jako wdowy. Wodę naszą pijemy za pieniądze, drwa nasze za pieniądze kupujemy.* Threny Jerem. 5, 1. wracają ci nieszczęśliwi napowrót do kraju, by się stać ciężarem gminy lub plagą okolicy. Zdarzają się wypadki, że miłosiernéj tylko ręce konsula austryackiego w Hamburgu zawdzięczać muszą ci wędrowcy umożebnienie powrotu do kraju. Agent zaś kontent, że wyzyskał biednego chłopka polskiego, który z pożałowania godném zaufaniem jemu zawierzył. Jeśli który szczęśliwszy dostanie się do Ameryki, nie znajdzie tam manny z nieba spadającéj, nie znajdzie tam szczęścia wymarzonego, ale znajdzie smutną przed sobą rzeczywistość, znajdzie obszar ziemi krzakami zarosły, który karczować i uprawiać musi, bez grosza, bez opieki, bez pomocy, twardéj się jąć musi pracy, często zaprzedać się musi z żoną i dziećmi do służby, racźej powiedzieć trzeba do niewoli, aby swe życie utrzymać i sprawdza się na nim to, co pisze Prorok Jeremiasz: „*Za szyje nasze gnano nas, pracowanym nie dano odpoczynku, Egiptowi daliśmy i rękę Assyryanom, żebyśmy się najedli chleba*“., Przypuściwszy jednak, że ten lub ów znajdzie odpowiedniejsze życie i lepsze utrzymanie, że nawet do jakiegoś grosza przyjdzie i swoim krewnym tutaj nadeśle, przecież to szczęście tylko jest złudném i urojoném, poznaje on nieszczęśliwy wędrowiec, że go świat nowy zaspokoić nie potrafi, poznaje, jak to przykro żyć na obcéj ziemi, jak to przykro porzucić krewnych, sąsiadów, przyjaciół, jak przykro porzucić kościółek, w którym się był odrodził do żywota wiecznego, w którym klęczał z matką swoją i składał rączęta dzieckiem jeszcze będąc, w którym się modlił z rówiennikami swymi i nucił pienia Bogu najwyższemu, poznaje nieszczęście w jakie popadł, że żyć musi w kraju sobie obcym, żyć w innych warunkach klimatu, żyć innym sobie dotąd nieznanym pokarmem, widzi że niemożebnością jest dla niego powrócić do kraju z braku funduszów; i widzi że na obcéj ziemi marnie ginąć musi, jak ginie roślina w inne nie rodzime strefy przesadzona.

Ztąd pochodzą owe zaprosiny do pozostawionych przyjaciół i krewnych, aby tylko przybyli, bo tęsknota za krajem, za rodakami jest każdemu Polakowi wrodzona. Że tak jest, a nie inaczéj, potwierdzają to opisy naszych Misyonarzy. I nasza Dyecezya ma tam

kapłana Misyonarza JK. Wiktora Zarecznego, sprawującego urząd proboszcza w miasteczku Berea 2 mil od Cleveland oddalonego, z jego listu do Nas pisanego wiemy, że mieszkańcy tameczni są bardzo biedni, na 5000 ludzi jest 1000 katolików, z których tylko 200 Polaków, są to wszyscy ludzie bardzo biedni, którzy ostatni grosz oddają, aby mieć swój kościółek, swego dusz pasterza i słusznie bardzo, bo jakże lud może żyć bez Boga, bez kapłana i bez ołtarza? a nad tem ci wędrowcy opuszczający kraj nasz wcale się nie zastanawiają że w Ameryce jest kapłan jeden na kilkadziesiąt mil. Życie według opisu tego kapłana jest bardzo drogie, robotnik zarobi dziennie 5 Dolarów nawet i więcéj, ale utrzymanie kosztuje drugie tyle.

Przypuściwszy nawet, żeby tam życie było nieco tańsze, przypuściwszy, żeby się owi wędrowcy prędzéj czego dorobić mogli, jakiż atoli stosunek do zaspokojenia moralnych ich potrzeb. — W kraju ma na zawołanie kapłana, mieszka niemal obok ścian kościoła, słyszy upomnienia i nauki kapłana, miły dźwięk dzwonka kościelnego obija się o jego uszy, w Ameryce potrzeb swego serca, potrzeb duszy zaspokoić nie potrafi, albo tylko z największą trudności *„a cóż pomoże człowiekowi choćby i cały świat pozyskał, a na duszy wséj szwank poniósł?* Mat. 16, 26.

Jakkolwiek nie wątpimy, że Przewielebne Duchowieństwo wszelkimi sposobami starało się dotąd przeszkadzać wędrówce swych parafian do Ameryki, mimo tego wzywamy Was Przewielebni Bracia! abyście uroczyście w Naszém imieniu do parafian przemówili, żeby się nie dali uwodzić podszeptom, namowom wyzyskiwaczów i agentów obcéj wiary lub narodowości, aby nie dawali wiary z Ameryki nadsyłanym listom, prosimy daléj, abyście przedstawili parafianom przeważny obowiązek starania się o zbawienie dusz według słów Zbawiciela *„Szukajcie najprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego* Mat. 6, 33. a potem dopiero starania się o pomyślność doczesną, prosimy Was Bracia w Chrystusie, abyście obudzali w parafianach zamiłowanie do pracy, miłość do ojczystéj ziemi, abyście żywymi kolorami odmalowali szczęscie zamieszkania w Ojczyźnie i chwalenia Boga w swym kościółku i w języku ojczystym, abyście w pięknych barwach przedstawili spokój, szczęście, swobodę i bezpieczeństwo ludzi pod łagodném berłem miłościwego Monarchy mieszkających, prosimy nareszcie i polecamy aby każdy pleban w parafii w któréj się rozgościła mania wędrowania albo w parafiach przyległych w 3 Niedzielę po sobie następujące nauki odpowiedne o zamiłowaniu pracy, o obowiązkach dla rodziny, dla gminy i kraju przemawiał, abyście łącznie z urzędem gminnym czynnie téj emigracyi przeszkadzali, nadto o każdem wychodztwie zamierzoném Biskupiemu Konsystorzowi znać dawali.

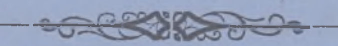
Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie z wszystkimi Nami, Amen.

Dan w Tarnowie dnia 24. Marca 1880.

(L. S.)

JÓZEF ALOJZY,

Biskup m. p.



N. 1571.

Jubilaeum sacerdotale Illustrissimi ac Reverendissimi Mathiae Hirschler Episcopi Premisliensis.

Illmus ac Rmus **Mathias Hirschler**, Episcopus Premisliensis celebrabit die 11. Aprilis Jubilaeum sacerdotale, litteris datis sub 15 Martii 1880 Nr. 65/praes Nobisque communicatis commendat se precibus Venerabilis Cleri suae Dioecesis, verbis eximiis et elegantibus gratias agit Clero pro filiali devotione, qua suo Praesuli decursu 10 annorum adhaeret, cohortatur ad ulteriorem fervidum laborem in vinea Domini. In spiritu harum litterarum provocamus Venerabilem Clerum Dioecesanum, ut die 11. Aprilis pro salute et incolumitate ac longaeva vita Illustrissimi Praesulis Mathiae ardentes cum fidelibus ad Sacrum congregatis ad Omnipotentem dirigat preces.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 23. Martii 1880.

L. 1546.

Ostrzeżenie przed zakonnicą Antoniną Morawską.

Otrzymaliśmy z Konsystorza Biskupiego Jeneralnego w Krakowie pod dniem 16. Marca 1880 L. 391. pismo następującéj treści:

„Konsystorz Kielecki w królestwie Polskiém zawiadomił dnia 8. marca b. r. L. 432 tut. Konsystorz, że niejaka Antonina Morawska, poprzednio zakonnica klasztoru pp. Franciszkanek w Chęcinach, następnie św. Katarzyny pod Łysą Gurą w król. polsk. uzyskawszy od tamtejszych władz rządowych pozwolenie, przeniosła się do Galicyi, i tam, jak dochodzą wiadomości, kwestuje w Krakowie, Tarnowie, Lwowie i t. d. wrzekomo na klasztor Prasnyski. Ponieważ zakonnica ta, mieszkając jeszcze w tamtejszych klasztorach, używała złéj opinii, Konsystorz Kielecki poczytuje za obowiązek przestrzedz tut. Konsystorz, zwłaszcza jak pisze, że osoba ta nadzwyczaj zręczna, pamiętała o sobie co do wyzyskiwania jałmużn.

Osoba tego nazwiska w ubiorze zakonnym, z jakąś drugą towarzyszką, w istocie w drugiéj połowie zeszłego roku zjawiła się w Krakowie, ale nie uzyskawszy pozwolenia na pobyt od tut. ordynaryatu, znikła i odtąd niewiadomo gdzie się podziewa.

Ponieważ włóczenie się takie po kraju w ubiorze zakonnym bez upoważnienia władz duchownych w celu wyzyskiwania jałmużn na niepewne cele, ujmę tylko przynosi religii a niesławę zakonom, pod których płaszczyk awanturnice podobne się podszywają, Konsystorz tut. spełniając choć przykry, ale obowiązek, ma zaszczyt zwrócić uwagę Prześwietnego

Konsystorza Biskupiego na tę osobę, opierając się na powyżéj cytowaném zawiadomieniu Konsystorza Kieleckiego wkrólestwie polskiem.

Ks Albin,
Biskup Krakowski.

O czem P. T. Wielebne Duchowieństwo Dyecezyi Naszéj zawiadamiamy.

Z Konsystorza Biskupiego,
Tarnów dnia 18. Marca 1880.

L. 1602.

Polecenie handlu Ernesta Krickla i Schweigera co do aparatów i sprzętów kościelnych.

Pan Ernest Krickl i Schweiger prosili Biskupiego Konsystorza, by Wielebnemu Duchowieństwu skład jego w Wiedniu na Kohlmarkt L. 2 polecić. Jakkolwiek już pod dniem 14. Lutego 1880. L. 969. Kurenda V. strona 38. zwracaliśmy uwagę Przewielebnego Duchowieństwa, iż aparatów kościelnych można nabyć w sklepie katolickim Pana Ottona Foerstera w Tarnowie, mimo tego jednak polecamy także fabrykę i skład PP. Ernesta Krickla i Schweigera, albowiem firma ich jest starodawna, w r. 1806 założona i powszechnie znana, a z załączonego do prośby cennika poznać można, że nie tylko aparata kościelne różnego rodzaju jedwabne i wełniane, ale prócz tego i naczynia kościelne jako to: monstrancye, kielichy, lampy, krzyże, trybularze, cyborye tak srebrne jak i posrebrzane i z innego tańszego kruszcu są w tym handlu do nabycia i to za cenę dosyć przystępną. Przeto czyniąc zadosyć prośbie tych panów fabrykantów, skład ich Przewielebnemu Duchowieństwu polecamy.

Z Biskupiego Konsystorza,
w Tarnowie dnia 23. Marca 1880.

L. 1303.

Wykaz dnia 28. Lutego 1880 i w poprzednich ciągnieniach wylosowanych jeszcze w obiegu będących listów hipotecznych.

Seria **A.** na **100.** złr. Nr. 37 95 142 149 155 173 182 189 242 247 264 293 321 330 340 342 413 418 427 456 471 569 571 615 688 739 783 886 891 912 **1**001 011 054 101 121 233 245 254 281 387 394 540 567 617 642 665 704 708 795 843 844 898 934 936 **2**012 046 107 116 170 174 191 249 250 267 282 287 309 312 318 328 349 391 476 479 490 495 530 690 722 770 773 802 825 840 854 859 885 904 943 958 975 988 **3**043 118 137 204 322 374 404 433 504 508 533 557 718 736 744 769 786 815 859 865 900 916 924 925 938 986 **4**007 056 123 138 254 344 354 355 387 461 488 496 681 744 748 755 845 847 910

926 **5**011 124 133 143 202 270 293 338 364 380 383 385 386 604 643 669 743 824 868 944 993 **6**041 108 114 150 184 220 376 443 460 489 493 508 512 562 585 607 698 702 738 806 838 839 842 861 876 883 914 942 951 **7**002 025 027 071 143 200 215 224 232 326 332 406 411 418 460 475 481 605 608 614 654 655 685 689 699 749 797 823 890 919 929 931 970 971 **8**007 034 068 095 096 113 138 163 198 201 206 234 249 278 280 293 347 394 451 480 527 549 581 622 689 778 827 830 897 987 **9**038 119 142 242 247 266 369 423 447 469 499 595 598 617 652 702 713 748 763 829 840 862 866 887 **10**032 045 084 100 112 123 242 403 470 548 596 651 663 668 685 729 740 793 821 925 **11**009 030 087 096 104 129 195 206 212 357 364 370 401 411 417 462 484 496 600 613 625 630 645 651 709 731 735 791 820 854 882 888 916 920 922 955 981 **12**106 138 163 167 206 227 246 255 296 384 429 460 462 464 566 583 592 626 668 769 804 855 864 900 912 934 **13**016 029 080 100 112 142 188 192 223 246 347 358 372 373 380 381 408 431 460 489 515 587 648 666 673 721 729 776 801 871 935 **14**043 063 070 107 118 201 322 357 456 542 545 700 712 724 765 774 775 779 898 913 991 **15**010 016 091 149 160 311 330 353 406 409 482 486 493 514 564 567 572 594 636 781 816 858 916 942 972 984 **16**071 087 103 115 142 150 207 270 422 435 448 462 465 514 541 593 599 626 716 748 800 946 **17**083 109 147 178 181 191 193 197 217 319 328 329 383 466 484 498 714 747 790 **18**028 060 224 259.

Seria **B.** na **300** złr. Nr. 32 37 123 179 222 227 311 345 361 381 383 391 396 413 442 559 608 617 640 641 654 734 755 789 796 862 903 932 981 **1**074 103 207 301 364 377 509 525 542 576 591 621 627 672 702 722 741 **2**058 094 128 214 254 325 422 436 494 505 586 621 630 722 735 783 786 847 877 **3**024 025 030 128 158 281 289 295 298 339 367 421 457 465 625 636 643 733 750 758 765 788 794 801 817 874 892 **4**012 027 089 145 270 275 333 340 359 418 420 486 505 547 561 581 590 634 677 705 739 771 804 807 822 848 856 896 921 928 **5**026 062 110 124 132 133 157 164 310 353 459 507 575 629 662 731 800 865 899 **6**008 036 040 101 111 139 188 220 226 251 302 521 526 601 659 733 734 802 813 914 969 **7**006 019 197 492 573 615 627 739 764 852 882 887 898 947 973 **8**099 115 119 150 168 173 260 448 468 493 547 553 685 906 953 957 980 **9**083 086 132 162 208 225 381 407 417 421 503 524 553 596 597 649 868 871 874 960 **10**020 029 042 105 126 160 172 195 201 273 435 524 673 910 915 930 948.

Seria **C.** na **500** złr. Nr. 2 7 25 41 52 92 208 213 215 218 219 264 299 340 358 362 408 429 438 513 579 582 615 624 648 668 695 753 778 852 871 889 919 932 948 992 **1**005 031 096 113 148 193 207 258 273 303 383 384 391 408 414 520 675 714 773 809 848 977 978 980 982 **2**020 098 114 161 292 302 372 512 529 602 657 727 733 750 767 790 804 823 843 888 907 908 909

3140 206 305 336 444 455 462 470 472 487 491 538 540 546 564 607 644 655 657 686 721 747 762 774 797 875 886 **4**051 081 195 209 295 308 397 451 499 532 542 580 594 599 637 693 751 755 932 948 979 **5**021 160 172 352 404 414 443 465 475 573 582 597 644 649 677 726 804 809 857 868 873 936 951 966 996 **6**053 061 151 200 223 454 509 526 703 736 829 909 **7**067 101 206 223 244 280 337 355 412 580 663 664 852 926 986 **8**097 111 271 306 326 352 387 698 790 806 821 922 935 **9**081 087 090 091 232 265 324 413 455 477 501 605 649 686 803 886 906 908 941 974 **10**037 111 137 138 223 293 377 479 525 665 731 814 819 857 968,

Seria **D.** na **1000** złr. Nr. 66 118 128 135 143 265 288 296 308 376 479 493 512 520 618 717 724 771 880 955 **1**026 055 078 148 180 211 242 264 268 349 386 397 404 459 520 675 740 785 802 856 867 877 892 902 925 983 **2**030 061 062 076 087 099 141 270 379 472 499 506 509 680 796 859 908 919 **3**011 025 139 177 205 226 287 300 312 377 400 552 570 594 670 861 877 916 983 **4**070 110 131 160 220 240 287 336 383 409 473 477 525 552 571 591 640 680 722 741 751 773 866 922 930 934 **5**002 062 077 119 238 242 276 305 368 383 506 542 584 687 748 778 816 **6**030 098 120 198 340 390 541 563 590 600 642 662 739 793 876 **7**017 020 046 051 112 122 137 153 157 199 236 301 327 383 451 479 484 547 555 567 635 669 673 705 751 791 858 869 875 974 999 **8**007 011 034 047 061 062 079 157 190 224 356 511 598 611 659 684 708 752 760 763 764 802 859 922 928 941 **9**131 182 207 340 360 412 534 583 625 729 744 809 879 887 909 968 969 **10**127 174 225 254 315 499 576 580 596 654 708 752 761 764 884 965 **11**067 079 165 174 223 331 382 616 844 846 847 976 **12**092 114 169 189 246 308 342 445 446 469 474 781 808 854 956 **13**007 050 061 128 191 197 207 209 248 329 335 346 372 391 392 401 439 474 487 574 611 709 752 901 907 908 982 **14**068 091 098 116 193 222 247 359 426 444 498 557 698 701 841 892 960 996 **15**052 118 142 198 356 364 376 383 393 443 501 709 728 794 898 913 **16**028 160 268 340 566 570 725 761 791 909 915 920 999 **17**133 151 168 252 257 276 301 305 309 383 399 467 546 582 848 854 889 969 **18**050 091 135 227 355 376 455 550.

Seria **E.** na **5000** złr. N. 33 42 55 59 89 96 129 166 261 314 412 424 520 681.

Z Biskupiego Konsystorza, w Tarnowie dnia 5. Marca 1880.

Wykaz sprawionych rzeczy i przedsięwziętych reparacyj przy kościołach i plebaniach Dekanatu Dąbrowskiego.

Wykaz rzeczy sprawionych i reperacyj wykonanych w parafii **Żabno** za obecności ks. Józefa Łabudy, komendarza parafialnego, mianowicie od roku 1871 aż do późniejszéj daty.

W r. 1871 postawiono nową wieżę na kościele blachą żelazną pobita, a w kościele

na całą nawę, dano nową podsiebitkę i podniesiono osobno stojącą dzwonnicę murowaną o piętro wyżéj, kosztem konkurencyi. — W r. 1872. Sztandar z materyi czerwonéj ciężkiéj z malowanym obrazem na płótnie sprawili mularze za 70. złr — W r. 1873. Sztandar zielony sprawili bracia z cechu szewskiego za 70 złr. — W r. 1874. Ofiarowała panna Maryanna Jenisz, obrus na wielki ołtarz roboty szydełkowéj, podszyty organtynem różowym wartości 7 złr. — W tym samym roku N. Półtorakowa z Biskupic parafii Radłów darowała obrus płócienny na ołtarz M. B. w wartości 5 złr. — W r. 1875. Maryanna Masłoniowa z Chałupek także obrus wartający 4 złr., a Terezya Tatarczuchowa żona Kazimirza, firanki do Anioła Stróża 3 złr. — dtto Pani Józefa Gładyszowa kolatorka, nowy kielich pozłacany kosztuje 35 złr, — dtto Maryanna Rygólska wdowa. sukienkę białą jedwabną z złotemi prawdziwemi franzlami, na puszkę kosztująca 8 złr, W r. 1876 Wojciech i Terezya Nizioł z Targowiska, wyfundowali wielki krzyż na powszechnym cmentarzu w formie obeliska z podstawą z ciosowego kamienia, wyobrażenie Chrystusa, żelaznym grubo pozłacanym, kosztuje 200 złr. — Takie same krzyże tylko nieco mniejsze postawili w obrębie parafii: 1. Jan Podsiadło, 2. Marcin Osuch, gospodarze, 1szy za 135 złr., 2gi za 100 złr. — W tym samym roku gwałtowny wicher powyrywał całe okna z kościoła; wskutek ogłoszenia z ambony zebrano od parafian, i dobrowolnemi datkami od W. ks. proboszcza St. Morgensterna 5 złr. Pana Wincentego Gładysza 3 złr. Ks. Łabudy 3 złr., razem 39 złr. 28 c., i za to wprawiono 3 zupełnie nowe grube okna formy krzyżowéj na części rozbieralne. — W r. 1877. Sprawiło bractwo cechu szewskiego sztandar żałobny za 31 złr. — W tym samym roku pani Olga Zubrzycka 2 poduszki na wielki ołtarz roboty włóczkowéj wartości 12 złr. — Także w tym roku zreperowano studnię plebańską, która się zupełnie zwaliła i zapadła; w ten sposób, że robotę ręczną wykonywali parafianie bezpłatnie, a materyał i majstrów porachowano dla konkurencyi w kwocie 31 złr. 50 c. — W r. 1878. Sprawiła pani Barbara Koniszowa z Odporyszowa, do ołtarza ś. Anny w Żabnie, firanki grodnaplowe amarantowe z złotym szychem.

Piis ad aram precibus commendatur anima

Nr. 1680. Adm. Rdi D. **Joannis Jurczak**, Parochi in Siedliska (Bogusz) Jubilati, qui 28. Martii Sacramentis moibundorum provisus ad Dominum migravit, anno ætatis 77. sac. 52. Sodalitati diœcesanæ precum reciprocarum pro felici morte adscriptus.

JOSEPHUS ALOJSIUS,
Episcopus Tarnoviensis.

E Consistorio Episcopali,
Tarnoviae, die 1. Aprilis 1880.

Tarnoviae 1880. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.